

Mecz na przetarcie, otwierający sparingowy sezon za nami. Giallorossi ograli w Riscone miejscowy zespół 9-0 i od jutra rozpoczną pierwsze prawdziwe przygotowania taktyczne do sezonu. Po meczu obok zawodników oraz trenera wypowiedział się też Dyrektor Sportowy Walter Sabatini.

Bradley?

- Brakuje kilku szczegółów, jednak nie sądzę, że będzie to duży problem. W ciągu dwóch dni powinien tu przybyć.

Jung?

- Był wyciek informacji, odbyłem jedynie krótką rozmowę z pośrednikiem odpowiedzialnym za chłopaka, jednak nie sądzę, że klub, który jest właścicielem jego karty sprzedaje gracza.

Borriello powiedział, że nie wchodzi w plany kierownictwa.

- Myślę, że jest to spowodowane określonym stanem umysłu, otrzymał jakieś obelgi ze strony niektórych kibiców. Jest graczem przeznaczonym na mercato, na tą chwilę, jeśli następnie za dziesięć dni trener stwierdzi, że chce go zatrzymać, wszystko się zmieni. Rzeczy, które mógł powiedzieć są konsekwencją jego stanu umysłu. Jest graczem Romy i chcielibyśmy, żeby był szanowany.

Pizarro na sprzedaż?

- Przyjechałem tutaj, aby porozmawiać z niektórymi graczami, nie wydaje mi się słusznym rozmawiać najpierw z prasą, potem z zawodnikami.

Możemy spodziewać się wielkiego nazwiska?

- Nie sądzę, że przyjdą do Romy wielkie nazwiska. Myślę, że są już obecne w Romie i mówię to z dumą jako dyrektor sportowy klubu. Przybędą przydatni gracze, nie będzie głośnych nazwisk.

Autor: abruzzi